



Rejent * rok 17 * nr 4(192)
kwiecień 2007 r.

Recenzja

Zbigniew Radwański, *Alfred Ohanowicz. Ojciec poznańskiej cywilistyki*, Poznań 2006, s. 154

Recenzowana rozprawa ukazała się jako kolejna biografia poświęcona uczonym wszechnicy poznańskiej z serii „Magistri Nostrī”¹. Tym razem próby przedstawienia życia i twórczości pierwszego cywilisty Uniwersytetu Poznańskiego i wychowawcy całej plejady wybitnych znawców prawa prywatnego podjął się szacowny nestor polskiej cywilistyki, prof. dr hab. Zbigniew Radwański.

Dobrze się stało, że monografię poświęconą prof. Alfredowi Ohanowiczowi napisał jego uczeń. Opracowania biograficzne zyskują na wartości, gdy pomiędzy osobą opisywaną a opisującym istniała bliska więź (na myśl przychodzi wzruszające wspomnienie o prof. Romanie Longchamps de Bérier pióra jego ucznia i przyjaciela Kazimierza Przybyłow-

¹ Serię redaguje Andrzej Gulczyński. Poza recenzowaną pozycją dotychczas ukazały się następujące monografie: E. B o r o w s k a - B a g i e ń s k a, *Edward Taylor. Czy wartości niedocenione?*, Poznań 2004, s. 100; J. S a n d o r s k i, *Bohdan Winiarski. Prawo – Polityka – Sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 152; T. G a d k o w s k i, J. T y r a n o w s k i, *Alfons Kłafkowski. Prawnik internacjonalista*, Poznań 2004, s. 112; W. S z a f r a ń s k i, *Witalis Ludwiczak. Prawnik z olimpijskim paszportem*, Poznań 2004, s. 104; W. S z a f r a ń s k i, *Stanisław Nowakowski. Przez trzy kontynenty*, Poznań 2005, s. 129; H. O l s z e w s k i, *Zdzisław Kaczmarczyk 1911-1980*, Poznań 2006, s. 165; M. S t a n u l e w i c z, *Marian Zygmunt Jedlicki. Tłumacz Thietmara*, Poznań 2006, s. 168.

skiego, opublikowane na łamach PiP w 1947 r., z. 5-6). Cechą takich opracowań jest dawka emocji i szczegóły, o których historyk bazujący jedynie na archiwaliach nie może wiedzieć. Archiwaliów prof. Radwański również nie zaniedbał. Dowiódł już niejednokrotnie, że zna warsztat historyka prawa i historyka. Wśród kilkuset opracowań naukowych jego autorstwa znajdują się również prace z zakresu historii prawa i biografistyki prawniczej. Wymieńmy chociażby znakomite dzieło z części 2 tomu V *Historii Państwa i Prawa Polski* pod red. prof. Juliusza Bardacha².

Recenzowana książka składa się z przedmowy, czterech rozdziałów, bibliografii prac Ohanowicza, spisu źródeł i opracowań, streszczenia w języku angielskim oraz indeksu nazwisk. Najogólniej rzecz ujmując, w pierwszym rozdziale prof. Radwański omówił życie swojego Mistrza, w drugim scharakteryzował go jako nauczyciela, w trzecim, jako uczonego, a w czwartym – najbardziej emocjonalnym – udzielił odpowiedzi na pytanie, jakim był człowiekiem. Przyjrzyjmy się tej pozycji nieco szczegółowiej.

W przedmowie prof. Radwański uzasadnia, dlaczego podjął się napisania monografii. Otóż okolicznością, która zobligowała go do podjęcia tego zadania był fakt, że był on uczniem prof. Ohanowicza. Poznał go jako student w 1947 r., a bliżej związał się z nim w 1950 r., kiedy to został asystentem w katedrze prawa cywilnego kierowanej przez prof. Ohanowicza. Do śmierci Mistrza był z nim blisko związany.

Z części pierwszej dowiadujemy się bardzo dużo o życiu, rodzinie i środowisku, w jakim żył Ohanowicz. Przyszedł on na świat we Lwowie 31 marca 1888 r. w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia ormiańskiego, która pieczętowała swoją tradycję i – mimo że była od dawna spolonizowana – zachowała przynależność do kościoła ormiańskokatolickiego. Imię odziedziczył po dziadku, zaś po ojcu Janie, który był sędzią, zainteresowanie prawem (córką sędziego była też matka przyszłego profesora, Helena z Prokopowiczów). We Lwowie przeszedł wszystkie szczeble edukacji. W 1906 r. ukończył V Gimnazjum i rozpoczął studia na wydziale prawa miejscowego cesarsko-królewskiego Uniwersytetu

² Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia Państwa i Prawa Polski 1918-1939*, cz. II, red. F. Ryszka, t. V, cz. 2, Warszawa 1968, s. 140-255.

im. Cesarza Franciszka I (dalej: ULw). Ukończył je w 1910 r., a rok później przystąpił do trzech egzaminów rządowych, tzw. rygorozów, i po zdaniu ich uzyskał stopień doktora praw. W tym roku rozpoczął też pracę w lwowskiej Prokuratorii Skarbu.

W czasie studiów Ohanowicz interesował się historią prawa. Związał się wówczas z seminariami prof. Oswalda Balzera oraz prof. Władysława Abrahama. Tematyki historyczno-prawnej dotyczyła też pierwsza rozprawa naukowa Ohanowicza, opublikowana w ramach serii „Studia nad historią prawa polskiego” redagowanej przez O. Balzera³. Po rozpoczęciu pracy w Prokuratorii Skarbu we Lwowie (w 1910 r.), którą wykonywał do 1919 r., zainteresowania jego przeniosły się na grunt prawa cywilnego. Związał się wówczas z seminarium prof. Ernesta Tilla, a w roku akademickim 1912/13 odbył studia w Berlinie, gdzie uczestniczył w seminariach wybitnych berlińskich uczonych cywilistów Josepha Kohlera i Theodora Kippa (s. 13) – tych samych, u których pięć lat wcześniej studiował Roman Longchamps de Bériér. W tym miejscu do tekstu omawianej książki wkraść się błąd dotyczący roku habilitacji Romana Longchamps de Bériér, który uzyskał *veniam legendii* w 1916 r., a nie, jak Autor podaje, w roku 1911 (s. 13)⁴. W 1912 r. ukazały się pierwsze prace cywilistyczne Ohanowicza. W tym samym roku zawarł on związek małżeński z Janiną Postępską.

Wypada zauważyć, że 25 maja 1914 r. Dziekan Wydziału Prawa ULw prof. August Bálasits zreferował Gronu Profesorów (ówczesny odpowiednik rady wydziału) podanie dr. Alfreda Ohanowicza z prośbą o „naukowy zasiłek podróżny”, co jednogłośnie uchwalono⁵. Nie wiadomo, czy w tę drugą podróż naukową wyjechał. Prof. Radwański nic na ten temat nie pisze, stąd można wnioskować, że w związku z wybuchem wojny

³ A. Ohanowicz, *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447-530)*, Lwów 1911.

⁴ Por. A. Redzik, *Roman Longchamps de Bériér (1883-1941)*, KPP 2006, z. 1, s. 15-17.

⁵ Державний архів Львівської області (dalej: DALO), f. 26, op. 6, spr. 769 – Protokoły z posiedzeń Grona Profesorskiego Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego (dalej: GPWP ULw) w okresie luty-sierpień 1914, k. 19V – protokół z dnia 15 maja 1914 r.

nie doszło do realizacji planów. Autor wspomina natomiast, że opublikowane w latach 1916-1917 prace, o których niżej, stanowiły podstawę do wszczęcia przewodu habilitacyjnego (s. 14). Przerwany został on – jako zbędny – po objęciu przez Ohanowicza w 1919 r. katedry na powstałym uniwersytecie w Poznaniu (s. 17).

W związku z dotarciem przez recenzenta do źródeł archiwalnych celowym wydaje się rozszerzenie tej informacji. Otóż we wrześniu lub na początku października 1916 r., a więc wkrótce po zakończeniu przewodu habilitacyjnego Romana Longchamps de Bérier, Alfred Ohanowicz wniósł podanie o habilitację na Wydziale Prawa ULw. Na posiedzeniu GPWP ULw w dniu 12 grudnia 1916 r. prof. Piotr Stebelski poinformował, że wpłynęło do Grona podanie urzędnika Prokuratorii Skarbu we Lwowie dr. Ohanowicza z prośbą o udzielenie *veniam legendii* z zakresu prawa cywilnego austriackiego. Jednocześnie zaproponował, aby załączone do podania prace przedstawić do oceny profesorom Ernestowi Tillowi i Aleksandrowi Dolińskiemu, co jednogłośnie uchwalono⁶. Z końcem roku akademickiego 1916/1917 prof. Till odszedł na emeryturę. W związku z powyższym na posiedzeniu Grona w dniu 23 października 1917 r. prof. Stebelski ponownie zreferował sprawę habilitacji Ohanowicza oraz poinformował, że podanie „czyni zadość wymogom formalnym”. Zaproponował, żeby w związku z ustąpieniem prof. Tilla ocenę prac powierzyć profesorowi Dolińskiemu, jako referentowi, oraz prof. Marcelemu Chlamtaczowi, jako koreferentowi, do czego ustosunkowano się pozytywnie⁷. Nie wiadomo dlaczego nie doszło do dalszych aktów. Być może na przeszkodzie stanęła sytuacja wojenna. Faktem jest, że do sprawy habilitacji Ohanowicza powrócono dopiero na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 6 marca 1920 r., w związku z pismem z Poznania. Profesor Doliński poinformował wówczas Radę, że w związku z mianowaniem dr. Ohanowicza profesorem nadzwyczajnym na wydziale prawa uniwersytetu w Poznaniu podanie stało się bezprzedmiotowe i nie ma potrzeby prowadzenia dalszych kroków habilitacyjnych, które będzie można podjąć

⁶ DALO, f. 26, op. 6, spr. 798 – Protokoły z posiedzeń GPWP ULw 1916/1917, k. 18v – protokół z 12 grudnia 1916 r.

⁷ DALO, f. 26, op. 6, spr. 835 – Protokoły z posiedzeń GPWP ULw 9-12 1917, k. 10 – protokół z 23 października 1917 r.

w razie ustąpienia Ohanowicza z profesury. Uchwalono wówczas, że zostanie mu wysłane pismo potwierdzające fakt przyjęcia przez wydział podania habilitacyjnego z pracami oraz postanowienie o wszczęciu kroków habilitacyjnych⁸. Dwa miesiące później, 9 kwietnia 1920 r., dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza (dalej: UJK) prof. Juliusz Makarewicz zaproponował na posiedzeniu Rady Wydziału, aby uniwersytetowi w Poznaniu wysłać odpowiedź, że prace dr. Ohanowicza, które załączył do podania habilitacyjnego oceniono pozytywnie, ale „dalsze akty są zbędne wobec nominacji na profesora Uniwersytetu Poznańskiego” Propozycja została zaakceptowana⁹.

Od 1919 r. dr Ohanowicz związał się na stałe z Wszechnicą Poznańską. Prof. Radwański opisuje życie A. Ohanowicza w stolicy Wielkopolski jako profesora i praktyka (m.in. syndyka Ziemstwa Kredytowego – s. 29-30), a także – przez krótki okres – polityka, tj. senatora wybranego z ramienia BBWR (s. 23-26). Przypomina sytuację z 1930 r., kiedy to omal nie doszło do rezygnacji Ohanowicza z katedry prawa cywilnego. Miało to związek z zakazem Ministerstwa WRiOP łączenia stanowiska na uniwersytecie z dożywotnim stanowiskiem syndyka w Ziemstwie Kredytowym. Jednak w związku z brakiem odpowiedniej osoby do objęcia katedry prof. Ohanowicz otrzymywał do 1939 r. zezwolenie na zajęcie uboczne.

Niedługo po wybuchu wojny, 29 września 1939 r., prof. Ohanowicz został aresztowany przez gestapo. Po dwóch tygodniach wypuszczono go i zmuszono do wyjazdu na teren Generalnej Guberni. Do wybuchu Powstania Warszawskiego pracował w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Warszawie oraz prowadził zajęcia w ramach tajnego nauczania na Uniwersytecie Ziem Zachodnich i w innych warszawskich tajnych szkołach wyższych. Po upadku Powstania znalazł się w Krakowie i od lutego do czerwca 1945 r. prowadził wykłady na Wydziale Prawa UJ jako profesor przybrany (s. 37-38). W czerwcu 1945 r. powrócił do Poznania, gdzie wykładał do śmierci, doznając w okresie stalinizmu licznych przykrości ze strony władz państwowych, co nie przekładało się na sytuację

⁸ DALO, f. 26, op. 6, spr. 906 – Protokoły z posiedzeń RWP UJK 1919/1920, k. 30 – protokół z 6 marca 1920 r.

⁹ Tamże, k. 32 – protokół z 9 kwietnia 1920 r.

na uniwersytecie. W okresie 1947-1951 wykonywał zawód adwokata. Z listy adwokackiej został skreślony wskutek decyzji politycznych (s. 39). W latach 1958 -1981 redagował – obchodzący w 2006 r. 85-lecie istnienia – Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.

W 1960 r. prof. Ohanowicz przeszedł w stan spoczynku. Pięć lat później *Alma Mater Posnanensis* uhonorowała go godnością doktora *honoris causa*. Rodzimy wydział przygotował na cześć cywilisty dwie książki pamiątkowe. Pierwsza ukazała się w 1963 r., druga w 1979 r. (s. 45). Pamiętano też o kolejnych jubileuszach nestora poznańskiej cywilistyki, który dożył szacownego wieku 96 lat. Zmarł 21 marca 1984 r. i spoczął na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu (s. 110).

Nieobszerna część druga poświęcona jest Alfredowi Ohanowiczowi jako nauczycielowi. Autor opisał prowadzone przez Mistrza zajęcia oraz opublikowane podręczniki (s. 47-54). Z kolei część trzecia zawiera analizę wybranych dzieł naukowych uczonego. Zanim jednak prof. Radwański do tego przystąpił, uprzednio określił A. Ohanowicza uczniem „wybitnego znawcy prawa prywatnego” prof. Ernesta Tilla oraz zwolennikiem koncepcji Rudolfa von Iheringa – twórcy tzw. jurysprudencki interesów. Można więc stwierdzić, że Ohanowicz był przedstawicielem stworzonej przez Tilla *Lwowskiej Szkoły Prawa Cywilnego*. Wyznawał wszak zasadę, że „nic tak dobrze nie służy praktyce, jak dobra teoria” i podobnie jak Till, Doliński i Longchamps de Bérier „wskazywał, że prawo cywilne kształtowało się w ścisłym związku z podłożem ekonomicznym i społecznym, służąc rozwiązywaniu konkretnych konfliktów interesów, a więc celom praktycznym” (s. 58).

W dalszej kolejności prof. Radwański analizuje wybrane monografie. Przypomina bardzo interesującą, a wydaną w 1916 r. rozprawę pt. „Współwłasność w prawie prywatnym austriackim”¹⁰, w której Ohanowicz podjął się analizy bardzo ważnego i trudnego w cywilistyce zagadnienia (s. 59). Podniósł, że istota współwłasności leży w kolizji praw własności (s. 61). Rok później Ohanowicz wydał rozprawę pt. „O roz-

¹⁰ A. O h a n o w i c z, *Współwłasność w prawie prywatnym austriackim*, Archiwum Naukowe. Wydawnictwo Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, dział I, t. VIII, z. 2, Lwów 1916, s. 73.

porządkowaniu właściciela hipoteką w trzeciej noweli do ustawy cywilnej”¹¹. Wypowiedział w niej pogląd aprobujący wprowadzoną w Austrii regulację, a w szczególności instytucję „rozrządzenia właściciela hipoteką”. Wiele uwagi poświęcił istniejącemu w Niemczech nieakcesoryjnemu długowi gruntowemu, podkreślając, że brak takiej instytucji niekorzystnie odbił się na ukształtowaniu w austriackim kodeksie cywilnym (Österreich Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch, dalej: ABGB) instytucji hipoteki właściciela¹². Wypada zauważyć, że krytyczny pogląd na temat analizowanej przez Ohanowicza instytucji wyraził w fazie prac nad projektem zmian w ABGB jeden z jego nauczycieli, wybitny cywilista i komercjalista Aleksander Doliński, w artykule pt. „Hypoteka właściciela w projekcie noweli do kod. cyw. i jej wpływ na kredyt hipoteczny”¹³, w którym przedstawił pogląd, że projektowane zmiany są niewystarczające oraz postulował szerokie konsultacje ze środowiskami zainteresowanymi, głównie gospodarzami.

W dalszej kolejności analizie poddane zostało dzieło z 1920 r. na temat „przrzeczenia publicznego”¹⁴. Ohanowicz zastanawiał się w nim, czy przrzeczenie publiczne jest odrębną instytucją prawną i doszedł do przekonania, że jest ono wiążącą prawnie jednostronną czynnością prawną różną od oferty, która sama przez się rodzi zobowiązanie i nie potrzebuje przyjęcia. Na temat przrzeczenia publicznego pisał znacznie później inny profesor lwowski i nauczyciel Ohanowicza, Marcelli Chłamtacz¹⁵.

Kolejną omówioną monografią jest opublikowane w 1956 r. obszernie i fundamentalne do dziś studium na temat bezpodstawnego wzbogacenia¹⁶. Prof. Radwanski przedstawił też interesującą historię powstania tego opracowania (s. 69-71). Wypada podkreślić, że Autor uznaje je za naj-

¹¹ A. O h a n o w i c z, *O rozporządzeniu właściciela hipoteką w trzeciej noweli do ustawy cywilnej*, Lwów 1917.

¹² Tamże, s. 65; por. Z. R a d w a Ń s k i, *Alfred Ohanowicz. Ojciec poznańskiej cywilistyki*, s. 64-65.

¹³ A. D o l i Ń s k i, *Hipoteka właściciela w projekcie noweli do kod. cyw. i jej wpływ na kredyt hipoteczny*, PPIA 1914, R. XXXIX, s. 171-198.

¹⁴ A. O h a n o w i c z, *Przrzeczenie publiczne. Studium z prawa cywilnego*, Poznań 1920, s. 53.

¹⁵ M. C h ł a m t a c z, *Przrzeczenie publiczne*, Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, t. IV, s. 1940-1955.

¹⁶ A. O h a n o w i c z, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956.

ważniejsze dzieło Ohanowicza (s. 69). W dalszej treści przybliża opracowania późniejsze, m.in.: „Zbieg norm w prawie cywilnym” (Warszawa 1963). Na kilkunastu stronach poddaje analizie wybrane artykuły, komentarze oraz przypomina udział Ohanowicza w dziele „System prawa cywilnego” pod red. W. Czachórskiego (s. 74-93), a na kilku następnych charakteryzuje napisane przez niego glosy (s. 93-103), recenzje (s. 103-104) i przegląd ustawodawstwa (s. 105).

W ostatniej części prof. Radwański udziela czytelnikowi odpowiedzi na pytanie, jaki był jego Mistrz. Píše: „Wszyscy, którzy znali prof. Ohanowicza, zgodnie podkreślali, że był człowiekiem bardzo uprzejmym i życzliwym, chętnie udzielającym rady i pomocy każdemu, kto się do niego o to zwrócił [...] Nie był drobiazgowy, a swe oceny formułował raczej syntetycznie, przykładając wagę do spraw istotnych.” (s. 106-110)

Bardzo ważnym uzupełnieniem monografii jest opracowana przez Szymona Gulczyńskiego bibliografia prac Alfreda Ohanowicza przedstawiona w układzie chronologicznym (s. 111-143). Małe zastrzeżenie można mieć jedynie co do autorstwa jednej z recenzji¹⁷.

Jak wspomniano wyżej, w pracy znajduje się też bibliografia (s. 144-146), streszczenie w języku angielskim (s. 147-149) oraz indeks osób (s. 150-152).

Cywilistyka poznańska jest bez wątpienia bardzo ważną częścią polskiej nauki prawa. Tak się złożyło, że większość wybitnych cywilistów z Uniwersytetu Adama Mickiewicza było uczniami prof. Alfreda Ohanowicza, w tym m.in. śp. prof. Józef Górski, prof. Zbigniew Radwański, prof. Stanisław Sołtysiński. Hołd oddany Mistrzowi jest więc zrozumiały. Niestety nie wszyscy wybitni uczeni okresu międzywojnia mieli tyle szczęścia co

¹⁷ Sz. Gulczyński odnotowuje wszystkie odnalezione recenzje i noty recenzyjne dzieł Ohanowicza. Podaje, że wkrótce po wydaniu pracy *Współwłasność w prawie prywatnym austriackim*, w 1916 r., na łamach Przeglądu Prawa i Administracji ukazała się krótka notatka recenzyjna tego opracowania (R...r, rec.: *Dr Alfred Ohanowicz, Współwłasność w prawie* [...], PPIA 1917, R. XLII, s. 46), którą autorstwo najprawdopodobniej błędnie przypisuje Romanowi Longchamps de Bériér (s. 112). Autorem notki był prawdopodobnie E. Till lub ktoś z redaktorów, być może Józef Münz. Stałą współpracę z PPIA Longchamps de Bériér podjął prawdopodobnie w 1918 lub 1919 r. Sam skrót „R...r” oznacza prawdopodobnie „Redaktor”. Przemysław Dąbkowski pisał w 1926 r., że skrótem tym posługiwał się Ernest Till – zob. P. Dąbkowski, *Sprawozdanie dziekańskie za rok akademicki 1925-1926*, Lwów 1926, s. 86.

Profesor Ohanowicz. Wielu z nich nie przeżyło wojny lub nie miało szansy wykształcenia uczniów.

Gdy pochylam się nad stronicami opracowań uczonych, takich jak: E. Till, R. Longchamps de Bériér, K. Przybyłowski, A. Doliński, M. Allerhand, S. Wróblewski czy A. Ohanowicz zastanawia mnie i uderza precyzja oraz ogrom refleksji i trafnych spostrzeżeń. Jednocześnie rodzi się refleksja, że wielu z tych autorów nie istnieje już w świadomości polskiego prawnika, a fundamentalne dzieła zostały zapomniane w literaturze prawniczej. Chyba częściej sięgamy do dziewiętnastowiecznej literatury niemieckiej – co ułatwiają nam współcześni germańscy uczeni, którzy stale się do niej odwołują, a analizę problemu poprzedzają gruntowanymi badaniami historyczno-porównawczymi – niż do rodzimych opracowań. Wypada więc na zakończenie przytoczyć fragment z przedmowy do recenzowanej monografii, w którym prof. Radwański pisze: „Pieszczę się nadzieją, że praca ta nieco przybliży młodym pracownikom naukowym czasy, gdy kształtowało się polskie prawo cywilne i polska nauka tej gałęzi prawa, której wybitnym współtwórcą był prof. Ohanowicz. Może zachęci także do sięgnięcia po Jego dzieła, które mimo upływu tak wielu lat, ciągle stanowią wzorzec dla prac naukowych w dziedzinie prawa prywatnego”. Może zachęci też do sięgnięcia po dzieła innych wybitnych polskich cywilistów.

Adam Redzik